Witamy II Wojewódzki Zjazd Przodujących Mechanizatorów Rolnictwa

Od 1953 roku rozwija się masowo w naszym województwie długofalowe współzawodnictwo o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej, zainicjowane przez Alojzego Karankowskiego z PGR Oparzno. Coraz więcej traktorzystów z PGR i POM przystępuje każdego roku do szlachetnej rywalizacji o miano najlepszego, zobowiązując się wykonywać ponad roczny plan konkretną ilość orki średniej przeliczeniowej, zaoszczędzić paliwo, przedłużyć okres międzyremontowy ciągników, wykonywać starannie i sumiennie wszelkie prace polowe.

Bogaty jest dorobek współzawodnictwa roku 1954. Traktorzyści PGR i POM wykonali tysiące ha dodatkowej orki, zaoszczędzili dziesiątki tysięcy kilogramów paliwa. Dzięki masowo rozwiniętemu współzawodnictwu, dzięki wydajnej pracy traktorzystów, wiele gospodarstw i zespołów PGR oraz spółdzielń produkcyjnych szybko i sprawnie przeprowadziło zasiewy, zakończyło w terminie orki zimowe. Podniosła się też jakość uprawy.

W ciągu ub. roku wśród naszej kadry mechanizatorów rolnictwa wyrosło wielu nowych przodowników pracy. Wystarczy wymienić nazwiska traktorzystów Antoniego Nowickiego i Jana Federowicza z zespołu PGR Rychnowy, Władysława Kalaczyńskiego z PGR Kalisz Pomorski, Władysława Kokoszki z PGR Drawsko, Andrzeja Bacica z PGR Ostrowiec, Edwarda Czechowskiego z POM Dygowo, Mariana Sznajdziuka z POM Wiekowo, Władysława Andriułkiańca z POM Złocieniec i Edwarda Daszkowskiego z POM Miastko, którzy w 1954 roku wykonali na swych ciągnikach przeszło 200 proc. normy rocznej. Wielu naszych czołowych traktorzystów wyróżnionych zostało odznaczeniami państwowymi.

Biorąc udział we współzawodnictwie i z nadwyżką wykonując postawione przed nimi zadania, nasi przodujący traktorzyści zdają sobie doskonale sprawę, że od ich sumiennej i wydajnej pracy zależy w dużym stopniu podniesienie produkcji rolnej, realizacja zadań nakreślonych przez II Zjazd partii. Rozumieją oni, że podniesienie produkcji rolnej oznacza jednocześnie umocnienie całej naszej gospodarki narodowej, umocnienie siły i potęgi Polski Ludowej, ważnego ogniwa światowego obozu pokoju, oznacza możliwość szybkiego wzrostu dobrobytu całego narodu. Codzienna, wydajna praca traktorzystów — to ich konkretny udział w wielkiej walce o umocnienie siły gospodarczej Polski Ludowej i utrwalenie światowego pokoju, to zdecydowana odpowiedź na zbrodnicze knowania kliki adenauerowskiej i jej amerykańskich mocodawców.

Należy jednak stwierdzić, że zadania postawione przed socjalistycznym rolnictwem naszego województwa nie zostały w 1954 r. w pełni wykonane. Dlaczego? Oto obok czołówki przodujących traktorzystów mamy jeszcze zbyt wielu takich, którzy z tych czy innych przyczyn nie wykorzystują należycie swoich ciągników, nie dbają o jakość wykonywanych prac.

W 1955 r. produkcja rolna w PGR winna wzrosnąć w stosunku do roku ubiegłego o 22 proc. Poważne zadania stoją także przed POM-ami. Winny one wykonać w bieżącym roku o 41 proc. różnych prac więcej aniżeli w 1954 roku. Główna uwaga zwrócona zostanie na jak najszersze zmechanizowanie w spółdzielniach produkcyjnych szeregu trudnych prac.

Zwiększone zadania nakładają na naszych mechanizatorów rolnictwa obowiązek stałego podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych, opanowywania nowej techniki, szerszej niż dotychczas wymiany doświadczeń i przodujących metod pracy.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Koszalinie II Wojewódzki Zjazd Przodujących Mechanizatorów Rolnictwa, w którym obok najlepszych traktorzystów z PGR i POM wezmą także udział przodujący mechanicy, warsztatowcy i agronomowie. Omówione zostaną na nim dotychczasowe osiągnięcia naszej kadry mechanizatorów rolnictwa, podsumowany zostanie dorobek współzawodnictwa o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej w 1954 r. Jednocześnie uczestnicy Zjazdu zastanowią się nad przyczyną niewykonania w pełni planowych zadań w 1954 roku oraz nad sposobami zapewnienia wykonania planów na rok bieżący.

Uczestnicy Zjazdu powinni podzielić się swymi doświadczeniami i metodami pracy, a jednocześnie z całą ostrością wskazać na trudności, z jakimi borykają się oraz opowiedzieć jak przezwyciężają te trudności. Traktorzyści opowiedzą niewątpliwie o tym, jak wykorzystują czas pracy, jak agregatują maszyny, w jaki sposób oszczędzają paliwo, jak dbają o powierzony im sprzęt i dzięki czemu przekraczają znacznie okres międzyremontowy swych ciągników. Wszyscy traktorzyści Ziemi Koszalińskiej powinni poznać metody pracy i doświadczenia traktorzystów przodujących, aby móc je stosować w swej codziennej pracy. Ułatwi to wykonanie zadań stojących przed naszym rolnictwem.

Zdajemy sobie sprawę, że uzyskanie dobrych wyników zależy nie tylko od pracy samych traktorzystów. Dobre wyniki uzależnione są także od właściwej pracy brygadzistów, mechaników, agronomów oraz warsztatowców. Niewątpliwie traktorzyści będą mówić również i o otrzymywanej pomocy, o jakości sprzętu, jakości wykonywanych remontów, o zaopatrzeniu w paliwo itp. Traktorzyści POM-owcy opowiedzą też niewątpliwie o swoim udziale w umacnianiu i rozwijaniu gospodarki spółdzielczej.

W czasie Zjazdu wręczony zostanie najlepszemu traktorzyście naszego województwa w roku 1954 — proporzec przechodni, ufundowany przez Zarząd Główny Zw. Zawod. Prac. Roln. i Leśnych oraz proporzec przechodni dla najlepszej brygady traktorowej, ufundowany przez Wojew. Radę Zw. Zaw. w Koszalinie. Wielu traktorzystów otrzyma dyplomy uznania oraz cenne nagrody rzeczowe i pieniężne.

II Wojewódzki Zjazd Przodujących Mechanizatorów Rolnictwa jest widomym znakiem uznania i opieki, jaką partia i rząd otaczają przodowników pracy. Wskazania Zjazdu winny stać się drogowskazem w dalszej, wydajnej pracy naszych mechanizatorów rolnictwa dla dobra Polski Ludowej, dla pokoju.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! ABC

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Sobota 19 i niedziela 20 marca 1955 roku Rok IV. Nr 67 (768)

Sejm PRL obraduje nad budżetem państwowym na rok 1955

WARSZAWA. Sejm przystąpił do pierwszego punktu porządku dziennego obrad. Projekt budżetu na rok 1955 zreferował minister finansów dr Tadeusz Dietrich.

Izba odesłała projekt ustawy budżetowej na rok 1955 do Komisji Budżetowej. Do tej samej Komisji odesłano również sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1953.

W następnym punkcie porządku dziennego Sejm odesłał do Komisji Spraw Ustawodawczych projekt ustawy o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i służby więziennej. Izba zatwierdziła następnie jednomyślnie uchwały Rady Państwa z 7 grudnia 1954 r. i z 1 marca 1955 r. w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów. Na mocy tych uchwał Rada Państwa powołała ob. Władysława Dworakowskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz ob. Władysława Wicha na stanowisko ministra spraw wewnętrznych; odwołała ob. Hilarego Chełchowskiego ze stanowiska ministra państwowych gospodarstw rolnych, powołując na to stanowisko ob. Stanisława Radkiewicza oraz powołała ob. Stefana Pietrusiewicza na stanowisko ministra przemysłu materiałów budowlanych.

Z kolei pos. Henryk Korotyński składa sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o następujących 7 dekretach dotyczących spraw socjalnych i spraw zdrowia:

z dnia 10 listopada 1954 r. o przejęciu przez związki zawodowe zadań w dziedzinie wykonywania ustaw o ochronie, bezpieczeństwie i higienie pracy oraz sprawowania inspekcji pracy;

z dnia 27 listopada 1954 r. w sprawie zmiany przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin;

z dnia 23 grudnia 1954 r. o zmianie ustawy o zawodzie felczera;

z dnia 2 lutego 1955 r. o przekazaniu wykonywania ubezpieczeń społecznych związkom zawodowym;

z dnia 2 lutego 1955 r. o zmianie ustawy z dnia 4 lutego 1950 roku o powszechnym obowiązku wojskowym;

z dnia 18 lutego 1955 r. o funduszu zakładowym oraz z dnia 11 marca 1955 r. zmieniającym ustawę o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia.

Izba zatwierdziła referowane dekrety.

Następnie pos. Jan Szkop referuje sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o pięciu dekretach, dotyczących rolnictwa. Są to dekrety:

z dnia 2 lutego 1955 r. o nasiennictwie;

z dnia 2 lutego 1955 r. o organizacji hodowli zwierząt zarodowych;

z dnia 2 lutego 1955 r. o ewidencji gruntów i budynków;

z dnia 18 lutego 1955 r. o zmianie dekretu o podatku gruntowym;

z dnia 11 marca 1955 r. o zmianie dekretu z dnia 12 września 1947 r. o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.

W głosowaniu Sejm zatwierdził omówione dekrety.

Pos. Zenon Wróblewski składa sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o następujących dekretach:

z dnia 7 grudnia 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego;

z dnia 23 grudnia 1954 r. o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz z dnia 23 grudnia 1954 r. o zmianie niektórych przepisów o ochronie własności społecznej.

Sejm zatwierdził referowane trzy dekrety.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. O terminie następnego posiedzenia nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Przyjaźń między naszymi narodami jest obecnie tak wielka jak nigdy

Przemówienie przewodniczącego delegacji Rady Najwyższej ZSRR A. Wołkowa na VI sesji Sejmu PRL

Wysoki Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Drodzy Towarzysze Posłowie!

Niech mi wolno będzie w imieniu Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich gorąco powitać najwyższy organ władzy państwowej Polski Ludowej i w waszych osobach cały bratni naród polski. Niech mi również wolno będzie serdecznie podziękować Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za zaproszenie delegacji Rady Najwyższej ZSRR na obecną VI sesję Sejmu.

Narody Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej związane są ścisłą i niewzruszoną, braterską przyjaźnią utrwaloną w układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, którego dziesięciolecie będziemy wraz z wami obchodzili 21 kwietnia br. Przyjaźń między naszymi narodami uległa w ciągu minionego dziesięciolecia dalszemu rozwojowi i jest obecnie tak mocna jak nigdy.

Niech mi wolno będzie wyrazić przekonanie, że zaproszenie delegacji Rady Najwyższej ZSRR na posiedzenie sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do jeszcze większego umocnienia naszej przyjaźni i współpracy we wszystkich dziedzinach życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego naszych krajów.

Narody Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podobnie jak i wszystkie narody obozu pokoju i demokracji zajęte są pokojową, twórczą pracą.

Rozwiązując swe twórcze zadania narody nasze zainteresowane są w utrwaleniu pokoju. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odzwierciedlająca żywotne interesy i dążenia naszych narodów — to niezmienna polityka utrwalania pokoju i powszechnego bezpieczeństwa, polityka zmniejszania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

W swej polityce zagranicznej Związek Radziecki wychodzi z założenia, że pokojowe współistnienie państw niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego jest możliwe i pożądane. Uważamy za konieczne, aby stosunki między państwami opierały się na zasadach równości, na nieingerowaniu w sprawy wewnętrzne, na nieagresji i wyrzeczeniu się zamachów na integralność terytorialną innych państw, na poszanowaniu suwerenności i niezawisłości narodowej.

Polska Ludowa, podobnie jak inne kraje obozu demokratycznego, walczy aktywnie na forum międzynarodowym o sprawę pokoju, przeciwko przygotowywaniu nowej wojny, o przyjaźń między narodami.

Naród radziecki przywiązuje wielką wagę do poparcia udzielanego przez Polską Rzeczpospolitą Ludową propozycjom ZSRR w sprawie uregulowania problemu niemieckiego i zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Miłujące pokój narody uważają, że jednym z ich naczel-

(Dokończenie na 2 str.)

Bevan usunięty z grupy parlamentarnej Labour Party

LONDYN. W środę 16 bm. odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej labourzystów, na którym rozpatrywano wniosek o usunięcie Aneurina Bevana ze składu tej grupy.

Wniosek o usunięcie Bevana z grupy parlamentarnej przeszedł 141 głosami przeciwko — 112.

W końcu marca zbierze się egzekutywa partii labourzystowskiej w celu przedyskutowania sprawy usunięcia Bevana również z partii labourzystowskiej.

Opinia publiczna Anglii jest przekonana, że przez usunięcie Bevana przywódcy partii labourzystowskiej pragną zastraszyć wszystkich tych labourzystów, którzy krytykują politykę kierownictwa, a tym samym „zlikwidować rozłam" w partii.

Należy podkreślić, że frakcja parlamentarna labourzystów w Izbie Gmin liczy 293 członków, a więc za usunięciem Bevana z frakcji głosowało mniej niż połowa wszystkich członków.

Przodujący ludzie naszego rolnictwa

ALEKSANDRA CZARNA

WIOSNA za pasem. Już niedługo Aleksandra Czarna z POM Dygowo wyjedzie w pole na swym „Zetorze". Nasz obiektyw uchwycił ją w chwili sprawdzania instalacji świetlnej traktora.

Dbałość o stan ciągnika — mówi Aleksandra — to podstawowy obowiązek traktorzysty. Dzięki należytej pielęgnacji „Zetora" A. Czarna przejechała bez kapitalnego remontu 3836 godz. oraz zaoszczędziła 10 proc. paliwa.

RYSZARD PIPUTA

CO 10 dni analizę wykonania zadań każdej brygady traktorowej! — To nowa organizacja pracy przyczyni się do lepszego wykorzystania parku maszynowego i dalszej mechanizacji rolnictwa. Jej projektant, młody agronom z POM Słupsk — Ryszard Piputa interesuje się wielu problemami z dziedziny rolnictwa.

W porozumieniu z Instytutem Ekonomiki Rolnej opracowuje on takie zagadnienia, jak rentowność hodowli trzody chlewnej w rejonach nadmorskich, opłacalność mechanizacji itp. Dzięki jego energii i twórczej inwencji, POM Słupsk zyskuje lepsze możliwości wykonania swego planu.

EDMUND ZIELIŃSKI

ZASTĄPIENIE nitowanego kolanka widocznego na zdjęciu obsypiarki ziemniaków kolankiem spawanym, przyczyni się znacznie do uniknięcia awarii tej maszyny.

Edmund Zieliński (na zdjęciu) kierownik Warsztatów Mechanicznych Zespołu PGR Główczyce jest także autorem wielu innych usprawnień. Najwartościowsze z nich, to skonstruowanie agregatu do przebierania eksportowych ziemniaków. Zastąpi on pracę około 20 ludzi.

Budżet na rok 1955 zabezpiecza realizację planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce

Fragmenty referatu wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu PRL przez ministra finansów — T. DIETRICHA

WYSOKI SEJMIE!

Rząd przedłożył Wysokiemu Sejmowi do rozpatrzenia budżet państwa na rok 1955. Przystępując do zreferowania budżetu — pragnąłbym na wstępie zilustrować pokrótce przebieg realizacji naszych zadań gospodarczych w roku ubiegłym.

Najistotniejszą cechą polityki gospodarczej roku ubiegłego było przegrupowanie sił i środków w celu przyspieszenia tempa wzrostu stopy życiowej mas pracujących, na bazie szybszego wzrostu produkcji rolnej, nadrobienia opóźnień w ilościowym i jakościowym rozwoju produkcji środków spożycia, przy jednoczesnym dalszym wzmacnianiu potencjału przemysłu ciężkiego jako podstawy naszego rozwoju gospodarczego, siły i rozkwitu.

Jak wiadomo zadania te zostały zrealizowane pomyślnie.

Produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła o 11 proc. w stosunku do roku 1953 przy jednoczesnym równomiernym wzroście produkcji środków wytwórczości i produkcji przedmiotów spożycia.

Podstawą wzrostu produkcji zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie był dalszy rozwój przemysłu ciężkiego.

Dzięki zwiększeniu mocy produkcyjnej, wzrostowi wydajności pracy i polepszeniu zaopatrzenia zwiększyła się poważnie produkcja surowców i paliw, maszyn i urządzeń oraz podstawowych środków produkcji dla rolnictwa, a także został przekroczony plan produkcji wielu towarów dla ludności. W rolnictwie wprawdzie plan nie został wykonany, jednak produkcja globalna wzrosła w stosunku do roku 1953 o 4,8 proc.

Osiągnięte w roku 1954 rezultaty pogłębiły zaufanie mas pracujących do władzy ludowej — i tym samym potwierdziły słuszność polityki Partii i Rządu.

W oparciu o nasze osiągnięcia dokonana została powtórna obniżka cen, podwyżka płac niektórych grup pracowników i robotników, wzrosły dochody pieniężne chłopów, podniesione zostały renty i emerytury.

Do wzrostu stopy życiowej mas pracujących przyczynił się również dalszy, szybki rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych, ubezpieczeń społecznych oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

W trakcie realizacji naszych zadań polityczno-gospodarczych pogłębialiśmy nadal więź między miastem i wsią, między przemysłem i rolnictwem, między klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

W roku ubiegłym ujawniły się jednak również poważne słabości w realizacji szeregu zadań gospodarczych.

Te niedociągnięcia spowodowały, że nie osiągnęliśmy w pełni zaplanowanego wzrostu dochodu narodowego.

Zmniejszyło to nadwyżkę budżetową, uszczuplając środki finansowe stojące do dyspozycji państwa. W rezultacie wykonanie zadań w dziedzinie wzrostu stopy życiowej mas pracujących wiązało się z wykorzystaniem części zapasów i rezerw.

Dalsze podniesienie poziomu życiowego mas ludowych w roku 1955 wymaga zatem maksymalnego wysiłku dla rozwoju produkcji rolnictwa, pełnego wykonania planu produkcji przemysłowej, planu obniżki kosztów własnych, ścisłej dyscypliny finansowej na wszystkich odcinkach pracy gospodarczej oraz związanego z nią oszczędnego wydatkowania środków państwowych.

Podstawowe założenia budżetu na rok 1955

Przedstawiony Wysokiej Izbie budżet państwa jest wyrazem tych zadań.

Zamyka się on po stronie dochodów kwotą 122,0 mlrd zł, a po stronie wydatków kwotą 114,9 mlrd zł, wykazując nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 7,1 mlrd zł. W stosunku do r. 1954 dochody budżetowe wzrastają o 6,7 proc., a wydatki o 10,3 proc.

Z ogólnej kwoty dochodów budżetu państwa przypada na:

	w miliardach zł
Dochody z gospodarki uspołecznionej	105,3
Podatki z gospodarki nieuspołecznionej	6,2
Podatki i opłaty od ludności	6,6
Wpływy z zapadłych rat pożyczek z ubiegłych okresów i lokaty	1,1
Inne dochody	2,8

W dochodach budżetowych podstawowe znaczenie posiadają dochody z gospodarki uspołecznionej, które (wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne) wynoszą 86,3 proc. całości dochodów budżetowych. Dochody te wzrastają w stosunku do r. 1954 o 8,1 proc.

Dochody budżetu z podatków od gospodarki nieuspołecznionej wynoszą 6,2 miliarda złotych, tj. 5,1 proc. dochodów budżetowych.

Podatki i opłaty od ludności wynoszą 6,6 miliarda złotych, co stanowi 5,4 dochodów budżetowych.

Z ogólnej kwoty wydatków budżetowych przypada na:

	w miliardach zł
gospodarkę narodową	60,8
usługi socjalno-kulturalne	28,9
obronę narodową	11,9
administrację, wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo	10,3
obsługę długów państwowych	0,6
środki rezerwowe	2,4

Wydatki na gospodarkę narodową stanowią 52,9 proc. ogólnej sumy wydatków budżetowych r. 1955. Budżet nie obejmuje jednak całości wydatków na gospodarkę narodową. Niezależnie od środków budżetowych finansowanie gospodarki narodowej odbywa się także ze środków własnych przedsiębiorstw. Łączna suma środków budżetowych i środków własnych przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej wynosi 78,3 mlrd zł. Podczas gdy wydatki budżetowe na gospodarkę narodową wzrastają w stosunku do roku ubiegłego o 7,7 proc., środki własne przedsiębiorstw uspołecznionych pozostające do ich dyspozycji na dalszy rozwój działalności wzrastają o 10,8 proc. Nastąpi więc wzmocnienie ich odpowiedzialności za wygospodarowanie własnych środków, a tym samym umocnienie rozrachunku gospodarczego. Szczególny nacisk położony jest na podniesienie produkcji rolnej. Wydatki budżetowe na ten cel (łącznie z leśnictwem) wzrastają o 21,3 proc. Niezależnie od wydatków budżetowych finansowanie rolnictwa i leśnictwa odbywa się także ze środków własnych PGR i innych przedsiębiorstw rolnych i leśnych oraz w formie kredytów bankowych dla spółdzielni produkcyjnych i indywidualnie gospodarujących chłopów.

Łączna suma środków skierowanych bezpośrednio lub pośrednio na finansowanie rolnictwa i leśnictwa wyniesie w roku 1955 około 12,1 mlrd zł.

Ogólna suma środków przeznaczona na finansowanie przemysłu wynosi 31,2 mlrd zł, w tym z budżetu 23,0 mlrd zł. Na transport i łączność przeznacza się ogółem 8,1 mlrd zł, w tym z budżetu 5,8 mlrd zł.

Na podkreślenie zasługuje poważny wzrost wydatków na rozwój usług socjalnych i kulturalnych, wynoszący w r. 1955 — 10,8 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Udział tych wydatków w ogólnej sumie wydatków budżetowych wynosi w roku 1955 — 25,1 proc.

W ten sposób podstawowe części składowe wydatków budżetowych — wydatki na gospodarkę narodową i usługi socjalno-kulturalne obejmują łącznie 78 proc., a więc przeszło 3/4 wydatków budżetowych. Równocześnie spada udział wydatków na administrację do 9 proc.

Takie ukształtowanie wydatków budżetowych świadczy o pokojowym charakterze naszego budżetu zamykającego historyczny szlak planu sześcioletniego.

Naród polski pomny jednak ogromu cierpień i zniszczeń doznanych w latach najazdu faszyzmu hitlerowskiego zachowuje pełną czujność w obliczu usiłowań kół imperialistycznych. Dlatego zwraca on należytą uwagę na sprawę obronności kraju i otacza swe wojsko ludowe największą troską i miłością.

Dając temu wyraz budżet ustala wydatki na obronę narodową w kwocie 11,9 miliarda złotych. Stanowią one 10,4 proc. ogólnej sumy wydatków budżetowych.

Zadania w zakresie wzrostu akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych

W dziedzinie dochodów budżetowych decydującą rolę odgrywa akumulacja przedsiębiorstw socjalistycznych. Według założeń wzrasta ona w stosunku do roku ubiegłego o 11,4 proc. Wzrost ten opiera się na zwiększeniu produkcji i usług oraz na wzroście obrotów w handlu uspołecznionym i żywieniu zbiorowym. Przede wszystkim jednak jest on rezultatem założonej obniżki kosztów produkcji i obrotu o kwotę około 7,5 miliarda złotych.

Tak więc zdecydowana poprawa w walce o obniżenie kosztów produkcji i obrotu, a tym samym o wzrost akumulacji socjalistycznej, jest czołowym odcinkiem walki o rozwój gospodarczy i wzrost stopy życiowej mas pracujących.

W roku 1954 dokonaliśmy kroku naprzód w dziedzinie walki o obniżenie kosztów własnych przedsiębiorstw. Pogłębiło się zrozumienie znaczenia tej walki jako niezbędnego elementu realizacji planów gospodarczych i wzrostu dobrobytu mas pracujących. Na wielu odcinkach nastąpiło usprawnienie metod organizowania i kierowania walką o poprawę ekonomiczno-finansowych wyników przedsiębiorstw.

Te rezultaty, aczkolwiek jeszcze niedostateczne, zostały osiągnięte przede wszystkim dzięki pobudzeniu szerokiej inicjatywy mas pracujących.

Ustalenie zadań obniżenia kosztów własnych na rok 1955 [illegible] ca 7,5 miliarda złotych, przy wykonaniu tych zadań w roku 1954 w wysokości około 3 miliardów złotych wskazuje na to, że zadania te są niewątpliwie napięte. Niemniej jednak są one całkowicie realne, pod warunkiem jak najszerszego wykorzystania doświadczeń II półrocza 1954 roku i przezwyciężenia podstawowych przyczyn niedociągnięć w realizacji zadań walki o poprawę jakościowych i ekonomiczno-finansowych wyników pracy przedsiębiorstw.

W szczególności niezbędny jest do wykonania zadania obniżenia kosztów własnych poważny postęp w walce o wzrost wydajności pracy w oparciu o rozwój i pogłębienie współzawodnictwa socjalistycznego.

By osiągnąć niezbędny dalszy wzrost wydajności pracy należy wypowiedzieć walkę nierytmicznemu wykonywaniu zadań produkcyjnych, doskonalić organizację procesów produkcyjnych na bazie nowej techniki i usprawniać metody pracy. Konieczne jest zwrócenie większej uwagi na możliwości tkwiące w małej mechanizacji, ulepszeniu metod produkcji w oparciu o ruch nowatorski i racjonalizatorski, przenoszenie doświadczeń przodujących zakładów na pozostałe zakłady.

Wzrost wydajności pracy zabezpieczy jednak obniżenie kosztów własnych jedynie w połączeniu z przestrzeganiem dyscypliny finansowej na odcinku płac.

Ważnym źródłem obniżki kosztów są koszty materiałowe, których udział w produkcji przemysłowej wynosi przeciętnie 65 proc. O znaczeniu oszczędności w tej dziedzinie świadczy fakt, że 1 proc. obniżenia kosztów materiałowych daje oszczędność na sumę ponad miliard złotych.

Do obniżenia tych kosztów konieczny jest dalszy postęp na odcinku opracowania norm zużycia surowców i materiałów, przestrzeganie ustalonych norm i skuteczna kontrola zużycia materiałów, postęp na odcinku stosowania materiałów zastępczych oraz wykorzystania odpadków i surowców wtórnych.

Finansowanie gospodarki narodowej

a) PRZEMYSŁ

Podstawą rozwoju gospodarki narodowej jest dalsza rozbudowa przemysłu ciężkiego. Produkcja środków wytwórczości powinna wzrosnąć w roku 1955 o około 6 proc., w tym produkcja koksu o 15,4 proc., surówki o 16,2 proc., stali surowej o 7,9 proc., energii elektrycznej o 11,1 proc., maszyn i narzędzi rolniczych o 30,3 proc., obrabiarek do metali o 20,8 proc., nawozów azotowych o 52,5 proc., parowozów o 3,2 proc.

W oparciu o wzrost produkcji środków wytwórczości oraz wzrost produkcji rolnej, lepsze wykorzystanie surowców i materiałów, silniejszy rozwój dodatkowej i ubocznej produkcji artykułów masowego spożycia, produkcja artykułów konsumcyjnych wzrasta o około 11 proc. przy ogólnym wzroście produkcji przemysłowej o około 8,5 proc.

Założony w planie wzrost produkcji przemysłowej o około 8,5 proc. nastąpi przez wprowadzenie do eksploatacji szeregu nowych mocy produkcyjnych oraz przez lepsze wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych.

Główną rolę w finansowaniu przemysłu odgrywają więc nakłady na inwestycje. Przeznacza się na nie 14,6 mlrd zł (w tym z budżetu 11,4 mlrd zł).

Na sfinansowanie wzrostu środków obrotowych w przemyśle przeznacza się 2,5 mlrd złotych (w tym z budżetu 0,4 mlrd zł).

W ramach finansowania wzrostu środków obrotowych największą sumę przeznacza się na podniesienie zapasów surowców, głównie w przemyśle lekkim.

Szeroka inicjatywa robotników, opracowanie norm zużycia i surowa kontrola ich przestrzegania jako podstawy do ustalania zapotrzebowań materiałowych, właściwe i terminowe wykonywanie dostaw, usprawnienie metod planowania wewnątrzzakładowego oraz metod kierowania gospodarką jak również pogłębienie kontroli finansowej i kredytowej, mogą i powinny przynieść w roku 1955 znaczne przyśpieszenie krążenia środków obrotowych i w ten sposób wyzwolić dodatkowe środki na potrzeby gospodarki narodowej.

b) ROLNICTWO

W ramach finansowania gospodarki narodowej podkreślenia wymagają także wydatki na rolnictwo.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1955 kładzie szczególny nacisk na rozwój produkcji rolnej w celu złagodzenia powstałych w latach ubiegłych nadmiernych dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa.

W związku z tym w NPG postawione zostało zadanie podniesienia produkcji rolnej o 6,2 proc. W szczególności produkcja 4 zbóż winna wzrosnąć o 10,9 proc., żywca wołowego o 4,4 proc., wieprzowego o 13,6 proc., produkcja mleka o 7,1 proc. Wykonanie tego zadania wymaga poważnej mobilizacji rezerw tkwiących w naszym rolnictwie zarówno uspołecznionym jak i indywidualnym.

Z oceny wyników gospodarki rolnej w roku 1954 wynika, że nie nastąpił w niej jeszcze zasadniczy przełom, warunkujący wykonanie zadań przewidzianych na dwa ostatnie lata planu sześcioletniego.

Na czoło zadań stojących w roku 1955 w zakresie rolnictwa wysuwa się:

1. Zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego areału oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe.

2. Osiągnięcie poważnego podniesienia wydajności łąk i pastwisk w celu zabezpieczenia bazy paszowej dla wzrostu pogłowia bydła i lepszego zaopatrzenia miast w mięso, a przemysłu w surowce.

3. Zapewnienie dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jako zasadniczego warunku zbudowania socjalizmu na wsi i trwałego zwiększenia produkcji rolnej. Poważną rolę w tej dziedzinie przypada POM, których głównym zadaniem jest ułatwienie rozwoju i umocnienie spółdzielczości produkcyjnej.

4. Organizacyjne i ekonomiczne umocnienie PGR przez skoncentrowanie ich wysiłków na podciągnięciu zaniedbanych gospodarstw i wzrost produkcji.

5. Zwiększenie zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich w artykuły produkcji przemysłowej, usprawnienie pracy aparatu handlu i skupu oraz rozszerzenie sieci punktów usługowych na wsi, a w szczególności warsztatów rzemieślniczych wszelkich typów.

Państwo zabezpiecza środki służące do wykonania tych zadań, przeznaczając w roku 1955 na rozwój rolnictwa i leśnictwa 12,1 mlrd zł. Z tej kwoty 10 mlrd zł obejmuje finansowanie urządzeń rolnych, POM, GOM, bankową pomoc kredytową dla spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych chłopów oraz PGR. Środki wydzielone na finansowanie urządzeń rolnych, POM i GOM oraz na bankową pomoc kredytową — wzrastają o 25,7 proc.

Na finansowanie urządzeń rolnych przeznacza się 1,9 mlrd złotych (wzrost o 23,5 proc.).

Na POM i GOM przeznacza się 2,1 mlrd zł (wzrost o 31,1 proc.). Pozwoli to ośrodkom zwiększyć usługi w zakresie prac rolnych o 31,6 proc., co powinno wydatnie przyczynić się do usprawnienia i bardziej terminowego przeprowadzenia głównych robót polowych.

Na pomoc kredytową dla spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych przeznacza się 1,7 mlrd zł (wzrost o 22 proc.) głównie na zakup materiału hodowlanego, na budownictwo gospodarcze, na zakup nawozów sztucznych i zagospodarowanie odłogów. Zwiększona pomoc kredytowa ze strony państwa powinna wzmo

(Dokończenie na 3 str.)

Przemówienie przewodniczącego delegacji Rady Najwyższej ZSRR A. WOŁKOWA wygłoszone na sesji Sejmu PRL

(Dokończenie z 1 str.)

nych zadań jest zdwojenie wysiłków w obronie pokoju, w celu zdemaskowania agresywnych zakusów imperialistów. W związku z tym należy przypomnieć o Moskiewskiej Konferencji 8 państw europejskich, wśród których znajdowały się Związek Radziecki i Polska Rzeczpospolita Ludowa. Uczestnicy tej Konferencji ogłosili deklarację, w której stwierdzili jednomyślnie i stanowczo, że w wypadku ratyfikacji układów paryskich podejmą wszelkie niezbędne kroki w celu wzmocnienia bezpieczeństwa swych krajów i zapewnienia pokoju w Europie. Do takich kroków należą jak wiadomo: przygotowanie i zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między 8-ma krajami, które brały udział w Konferencji Moskiewskiej, jak również utworzenie zjednoczonego dowództwa wojskowego tych krajów.

Siły pokoju są potężniejsze od sił wojny i jeśli agresorzy imperialistyczni rozpętają nową wojnę, to niechybnie poniosą klęskę.

Nowa wojna światowa może się zakończyć jedynie zwycięstwem sił socjalizmu i zagładą całego zgniłego systemu kapitalistycznego.

Szanowni Towarzysze!

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR życzy pomyślnych obrad obecnej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech mi wolno będzie w imieniu narodów Związku Radzieckiego przekazać bratniemu narodowi polskiemu gorące i szczere życzenia dalszych sukcesów w jego twórczej pracy, w jego ofiarnej walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Niech żyje bratni naród polski i najwyższy wyraziciel jego woli — Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Niech żyje i zacieśnia się niewzruszona przyjaźń polsko-radziecka!

Niechaj zacieśnia się i rozwija przyjaźń i współpraca między wszystkimi narodami świata!

Niech żyje pokój na całym świecie!

(Długotrwałe oklaski, gorąca owacja).

Każdy sobie rzepkę skrobie
czyli o funkcjonalizmie w pracy KP Koszalin

POWAŻNEGO wkładu pracy politycznej wymaga od instancji i organizacji partyjnej doprowadzenie chłopów danej wsi do decyzji założenia spółdzielni produkcyjnej. Większe go jeszcze wkładu pracy politycznej i organizacyjnej wymaga umocnienie powstałej już spółdzielni. Zaniedbanie tej pracy, pozostawienie organizacji partyjnych przez instancje samym sobie, utrudnia umocnienie zespołowych gospodarstw — często, gdy w spółdzielniach działa wróg, prowadzi do ich zastoju.

PRZEWODNICZĄCYM spółdzielni produkcyjnej w Jamnie (pow. Koszalin), jest tow. Józef Szybisty. Skończył roczny kurs przewodniczących w Ursynowie. Umocnieniu swej spółdzielni nie szczędził wysiłku, uważany był za jednego z najlepszych przewodniczących zespołowych gospodarstw w powiecie. I nagle... Był niedawno okres, że tow. Szybisty postanowił zrzec się pełnienia odpowiedzialnej funkcji.

Mówił z nami długo i szczerze. Twierdził, że załamał się w pracy. Dążył do rozwoju zespołowej hodowli, lecz wielu członków spółdzielni sprzeciwiło się temu. Jesienią pojawiły się w Jamnie „rozdęte" działki, zaistniały fakty łamania statutu. I choć spółdzielnia zebrała plony wyższe niż chłopi indywidualni, choć osiągnęła wysoką wartość dniówki obrachunkowej, dla tow. Szybistego jasne było, że jej rozwój został zahamowany.

— Powiedzcie — mówił rozgoryczony — co mogę zrobić sam?

Jest w Jamnie wielu ludzi, którzy tak jak tow. Szybisty, widzą zło i pragną go zwalczyć. Rzecz w tym jednak, że działają w pojedynkę.

Jest w Jamnie 9-osobowa organizacja partyjna. Ona właśnie powinna skupić wokół siebie działające w pojedynkę zdrowe siły w spółdzielni, ona powinna kierować jej życiem. Niestety, ledwie, ledwie bije w niej tętno życia wewnątrzpartyjnego. Zebrania odbywają się rzadko, szkolenie od przypadku do przypadku. Przyjedzie niekiedy do Jamna ktoś z KP lub POM skontrolować np. szkolenie, wygłosić referat o sytuacji międzynarodowej. Lecz na żadnym z zebrań organizacji partyjnej w Jamnie nie było dogłębnej analizy sytuacji w spółdzielni, nie mówiono o tym, co winni uczynić członkowie partii, aby ulepszyć kolektywną gospodarkę.

* * *

SPÓŁDZIELNIA produkcyjna w Dobrem ma w powiecie koszalińskim nienajlepszą opinię. Nazywa się ją często spółdzielnią... pijacką. Jest w niej rzeczywiście kilku pijaków, dezorganizujących pracę. Spółdzielnia w roku ubiegłym wskutek braku należytej organizacji pracy poniosła poważne straty. Nie zebrano w całości siana, koniczyny, zmarnowano część rzepaku...

I w Dobrem jest liczna organizacja partyjna. Trudno jednak doszukać się jakichkolwiek dowodów jej działalności. Jej członkowie otrzymują zadania partyjne, nikt ich jednak nie wykonuje. W jej szeregach znajduje się kilku ludzi, którzy nie są godni miana członka partii, jak np. brygadier polowy Janicki, nałogowy pijak, rozpijający innych spółdzielców.

Czy organizacji partyjnej w Dobrem ktoś pomagał?

— Od roku — twierdził jej sekretarz tow. Jasiński — nikogo z KP w spółdzielni nie widzieliśmy.

— Omawialiście uchwały III Plenum?

— III Plenum? — informował — może i omawialiśmy. Był w zeszłym roku instruktor POM z jakimś referatem (!).

* * *

ODWIEDZILIŚMY wiele spółdzielń w powiecie koszalińskim. Są wśród nich silne, dobrze gospodarujące, jak Dobiesławiec, Osieki, które oddziaływują swym przykładem na okoliczne wsie. Ale jest, niestety, wiele spółdzielń słabych, wiele gospodarzących przeciętnie, których dalszy rozwój czy to wskutek uprawy przez członków „rozdętych" działek czy łamania zasad statutu, został poważnie zahamowany. Nie jest przypadkiem, że w tych wszystkich słabych spółdzielniach, jak w Wierzchominie, Świeszynie, Ubiedrzu i innych nie pracują aktywnie podstawowe organizacje partyjne. A nie pracują dlatego, że brak im pomocy ze strony KP i wydziałów politycznych POM w Dobrzycy i Bobolicach.

* * *

Towarzysze z KP w Koszalinie mają niemało osiągnięć. Zorganizowali ostatnio kilka nowych spółdzielń, wielu spośród nich ma poważne sukcesy w pracy z organizacjami partyjnymi w terenie.

O tym, że tow. Szybisty chce zrzec się funkcji przewodniczącego spółdzielni (ostatnio zmienił swą decyzję) dowiedzieliśmy się od sekretarza propagandy KP tow. Dacewicza. Tow. Dacewicz nie potrafił dać jednak odpowiedzi, dlaczego Szybisty załamał się w pracy. A z Koszalina do Jamna nie jest daleko. Można było pojechać do Szybistego, porozmawiać z nim, poznać sytuację spółdzielni, pomóc jej organizacji partyjnej.

Tow. Dacewicz nie uczynił tego. Nie uczynił tego nikt z KP. Towarzysze zarejestrowali fakt i... na tym koniec. Nie przytoczylibyśmy tego przykładu, gdyby był on w pracy KP w Koszalinie odosobniony. Niestety, praca wielu towarzyszy z KP ogranicza się często tylko do rejestrowania faktów, fotografowania sytuacji istniejącej w terenie. Oto był ostatnio w spółdzielni produkcyjnej w Powidzu tow. Kołtowski — kierownik Wydziału Rolnego KP. Z jego sprawozdania dokładnie poznać można sytuację istniejącą w tej spółdzielni, ale nie ma w nim dosłownie nic o tym, co tow. Kołtowski uczynił, lub zamierzałby uczynić, by pomóc organizacji partyjnej w Powidzu w przezwyciężaniu szeregu poważnych trudności. Takich przykładów można by przytoczyć więcej.

Gdy byliśmy w POM Dobrzyca, spytaliśmy dyrektora POM tow. Chaszcza, agronoma i kierownika Wydziału Politycznego o sytuację w spółdzielni w tej gromadzie. Padła odpowiedź:

— Bliżej sytuacji nie znamy... instruktor, który tą spółdzielnią się opiekuje jest „jak raz" na urlopie.

Z POM do spółdzielni jest dosłownie 200 metrów. Spółdzielnia należy do najsłabiej gospodarzących w powiecie. A w POM-ie, prócz jednego instruktora, który „jak raz" był na urlopie, nikt nie interesuje się jej pracą. Czyż nie jest to aż nazbyt wymowny objaw funkcjonalizmu?

Przykładów tego funkcjonalizmu sporo można przytoczyć i z pracy KP w Koszalinie. Jest rzeczą jasną, że siłami tylko instruktorów Wydziału Rolnego KP trudno umocnić organizacje partyjne w spółdzielniach. Potrzebna jest tu praca całego aparatu KP i członków Komitetu Powiatowego.

Tow. Soszyński, instruktor Wydziału Propagandy opiekuje się organizacją partyjną w Świeszynie. Prawda, dobrze tam przebiega szkolenie, ale... wszyscy członkowie partii w tej spółdzielni uprawiają „rozdęte" działki. Tow. Soszyński do niedawna nawet o tym nie wiedział.

Organizacjami partyjnymi w spółdzielniach opiekują się także instruktorzy Wydziału Organizacyjnego: tow. Babaryka i tow. Wermiński. I oni nie wnikają w organizacyjno-gospodarczą problematykę spółdzielń, powierzonych ich opiece. Czyż mogą więc skutecznie walczyć o umocnienie tych zespołowych gospodarstw, czyż mogą uczyć organizacje partyjne jak powinny kierować życiem spółdzielni?

Niewiele interesuje się pracą spółdzielń produkcyjnych również Wydział PGR KP. Nie znajdziemy w powiecie przykładu, by dobrze gospodarzący PGR opiekował się sąsiadującą spółdzielnią produkcyjną. KP omija w swej pracy nad umocnieniem spółdzielń również wydziały polityczne POM, nie koordynuje z nimi swej pracy. Wymownym przykładem tego jest fakt, że towarzysze z Wydziału Politycznego POM w Bobolicach w ogóle nie wiedzieli, że w Klaninie powstała spółdzielnia produkcyjna.

* * *

Z CZEGO wynika słabość w pracy instruktorów KP, odrywanie przez nich pracy organizacji partyjnych od gospodarczo-organizacyjnej problematyki spółdzielni, funkcjonalizm w pracy, „fotografowanie" terenu?

Instruktorzy KP w Koszalinie nieraz całymi dniami przebywają w terenie, całymi dniami nie widzą swych rodzin, często w słotę i mróz przemierzają pieszo kilkanaście kilometrów. Ofiarności w pracy im nie brak. Decyduje niedostateczne przygotowanie. Aparat instruktorski KP w Koszalinie, to aparat młody, nie posiadający jeszcze dostatecznego przygotowania do pracy w terenie. Tym żywsza więc musi być praca kierownictwa KP z tym aparatem. A jak ta praca wygląda?

Był ostatnio we wsi Grzybnica instruktor Wydziału Rolnego KP tow. Łodziana. Pracował nad założeniem spółdzielni produkcyjnej. W swym sprawozdaniu napisał: „we wsi nie ma organizacji partyjnej, uważam, że spółdzielni nie da się założyć, bo... gospodarzy trzeba długo przekonywać".

Sprawozdanie odłożono do akt. Nikt go chyba nie czytał bo gdyby czytał, następstwem tego byłaby rozmowa sekretarza KP z instruktorem, rozmowa wyjaśniająca mu jego błędy i wskazująca prawidłowy kierunek działania. I ten fakt nie jest w KP w Koszalinie odosobniony. Praca kierownictwa KP z instruktorami ogranicza się przeważnie do narad, na których instruktorzy otrzymują dyrektywy.

— Codziennej żywej pracy z instruktorami — twierdzi i sekretarz KP tow. Dubiel — wnikliwej kontroli ich działalności w terenie u nas nie ma.

Dlaczego nie ma? Dlatego, że w samym kierownictwie KP brak jest kolegialności pracy, brak jest koordynacji działalności sekretarzy KP, toteż każdy z nich pracuje po „swojej linii". Brak tej kolegialności to błąd, którego naprawieniu więcej uwagi musi również poświęcić KW partii w Koszalinie, tym bardziej, że sprawa ta niejednokrotnie już była sygnalizowana KW przez KP w Koszalinie.

Wydział Rolny KW w Koszalinie stoi również przed poważnym zadaniem udzielenia pomocy KP w Koszalinie w celu naprawienia systemu pracy w dziedzinie pomocy dla organizacji partyjnych w spółdzielniach, systemu, który nie gwarantuje dotychczas systematycznego umacnienia spółdzielczości produkcyjnej w powiecie.

JERZY LESIAK

Cenny wynalazek polskiego inżyniera

Nową, rekordową pod względem wydajności metodę produkcji soli jodobromowej — cennego środka leczniczego, mającego zastosowanie zwłaszcza przy schorzeniach tarczycy — opracował inż. Tadeusz Sobczak, pracownik Centralnego Zarządu Polskich Uzdrowisk.

Wynalazek ten został już zastosowany praktycznie przy eksploatacji solanek w Zabłociu na Śląsku.

Całkowicie nowa i oryginalna metoda wytwarzania soli jodobromowej pomysłu inż. Sobczaka przeszło 25-krotnie zwiększa wydajność produkcji tego leku oraz pozwala na uzyskanie soli o zawartości 2 500 mg jodu na 1 kg, co jest poważnym osiągnięciem w skali światowej.

W najbliższych latach planuje się zastosowanie metody inż. Sobczaka również przy eksploatacji innych solanek. Dzięki temu można będzie w niedługim czasie dziesięciokrotnie zwiększyć krajową produkcję tego leku.

Żwir, kamienie i piasek zamiast cementu i żelbetu

Cenny pomysł racjonalizatorski, umożliwiający użycie żwiru, kamieni i piasku zamiast stosowanych dotychczas pali cementowych, względnie żelbetowych przy budowie gmachów na podmokłych terenach, zgłosił robotnik budowlany z Chwałowic, pow. Nisko, Tadeusz Tys.

Według opinii komisji konsultacyjnej NOT w Rzeszowie pomysł Tysa powinien znaleźć szerokie zastosowanie w budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym.

Fragmenty referatu wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu PRL przez ministra finansów — T. Dietricha

(Dokończenie z 2 str.)

cnić zdolność produkcyjną gospodarstw spółdzielczych i indywidualnych. Niezależnie od tej formy pomocy państwa wprowadzona została dwa razy obniżka opłat za usługi POM-ów, a jednocześnie polepszono warunki skupu.

Na finansowanie PGR przeznacza się 4,3 mlrd zł (w tym z budżetu 3,2 mlrd zł).

Wydatki bieżące budżetu na PGR zmniejszają się w stosunku do roku ubiegłego. Przewiduje się bowiem polepszenie wyników ich działalności i wzrost środków własnych.

c) INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Ogólne nakłady na inwestycje limitowe wraz ze środkami własnymi inwestorów wyniosą w roku 1955 — 33,2 mlrd zł, co oznacza utrzymanie ich w granicach nakładów roku 1954.

Mimo, że nakłady inwestycyjne 1955 r. utrzymują się na poziomie wykonania inwestycji w roku 1954, wydatki na inwestycje w budżecie na rok 1955 zaplanowano są w kwocie o 1 300 mln zł niższej niż wydatki faktycznie poniesione w roku 1954. Wiąże się to ze zwiększeniem pokrycia finansowego inwestycji ze środków własnych inwestorów, a przede wszystkim z amortyzacji środków trwałych przedsiębiorstw państwowych, z której na inwestycje w 1955 r. przeznacza się o 1 100 mln więcej niż w 1954 r.

Wydatki na rozwój kultury narodowej i urządzeń socjalnych

Niejednokrotnie już z tej trybuny była dawana ilustracja cyfrowa burzliwego rozwoju naszego kraju w dziedzinie oświaty, nauki, kultury, ochrony zdrowia i urządzeń socjalnych. Budżet roku bieżącego stanowi dalszy wielki krok naprzód w tej dziedzinie. Środki przeznaczone przez państwo na ten cel wynoszą 28,9 miliarda złotych, tj. o 10,0 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Z kwoty tej przypada m. in. na oświatę łącznie ze szkolnictwem zawodowym 7,5 miliarda złotych, na naukę i szkolnictwo wyższe 3 miliardy złotych, na kulturę i sztukę 1,2 miliarda złotych, na zdrowie i kulturę fizyczną 6 miliardów złotych, ubezpieczenia społeczne 10,7 miliarda złotych.

Liczba dzieci w przedszkolach wynosić będzie w roku 1955 blisko pół miliona, w szkołach podstawowych i licealnych uczyć się będzie w r. 1955 prawie 3,6 miliona dzieci i młodzieży.

W szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych uczyć się będzie 727 tysięcy uczniów.

Wszystko to znajduje wyraz w budżecie r. 1955, którego wydatki na szkolnictwo ogólnokształcące są przeszło dwu i pół krotnie wyższe niż w budżetach początkowego okresu planu sześcioletniego.

W szkolnictwie zawodowym kładziemy w tym roku, podobnie jak w roku ubiegłym, nacisk na przygotowanie kwalifikowanych pracowników dla rolnictwa. W związku z tym wydatki na szkolnictwo zawodowe w Ministerstwach Rolnictwa i PGR zwiększają się o 10 proc., zaś na szkolenie kadry mechanizatorów rolnictwa prawie czterokrotnie.

W szkołach wyższych studiować będzie w bieżącym roku armia 150 tysięcy studentów, którą państwo otacza stale rosnącą opieką.

Podobnie jak w latach ubiegłych, także i w tym roku państwo przeznacza poważne kwoty na rozwój kultury.

Wzrost wydatków obejmuje wszystkie podstawowe urządzenia upowszechnienia kultury jak biblioteki, świetlice, domy kultury, muzea, radio, teatry, opery, filharmonie, zespoły pieśni i tańca oraz kina.

Przechodząc do wydatków na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną, trzeba podkreślić, iż wzrastają one o 10 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Szczególną uwagę skieruje się w roku bieżącym na wzrost usług w lecznictwie otwartym. W związku z tym liczba porad lekarskich w lecznictwie otwartym wzrośnie o 8,2 proc. Rozwojową tendencją lecznictwa otwartego jest działalność przychodni przyzakładowych, w których wzrost usług wyniesie 15,2 proc.

Szczególną troskę przejawia państwo w dziedzinie poprawy stanu zdrowia ludności wiejskiej. Zostanie uruchomionych we wsiach 130 nowych ośrodków zdrowia, 45 izb porodowych oraz 140 żłobków wiejskich.

Liczba łóżek w szpitalach w r. 1955 osiągnie 135 tys., co oznacza wzrost w stosunku do 1950 r. o 35 proc.

Projekt budżetu ubezpieczeń społecznych przewiduje wzrost wydatków o 10,2 proc. Rozszerzono uprawnienia pracowników do zasiłków chorobowych oraz przyznano zasiłki pracującym matkom w przypadkach opieki nad chorym dzieckiem. Podwyższyliśmy renty i emerytury.

Poważną rolę w dziedzinie podnoszenia dobrobytu naszego narodu odgrywa gospodarka komunalna. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się problem mieszkaniowy. Nowych izb mieszkalnych przybędzie w roku 1955 — 192 tysiące. Na kapitalne remonty przeznacza się 1 120 mln zł (w tym z budżetu 996 mln zł).

Nakłady inwestycyjne na gospodarkę komunalną i mieszkaniową wynoszą w r. 1955 — 1 228 mln zł. W nakładach tych nie mieści się nowe budownictwo mieszkaniowe, na które w ramach samego ZOR-u przeznacza się 3 400 mln zł.

ADMINISTRACJA

Nasz ludowy aparat administracyjny ma poważne osiągnięcia organizacyjne i polepsza z roku na rok styl swojej pracy.

Mimo tych osiągnięć jest jeszcze wiele braków i niedociągnięć w strukturze organizacyjnej aparatu administracyjnego i jego metodach pracy.

Stoi więc przed nami zadanie dalszego usuwania szkodliwej wieloszczeblowości, dublowania zadań, likwidowania zbędnych komórek organizacyjnych i zmniejszenia zatrudnienia w administracji w celu zasilenia kadrami przemysłu i rolnictwa, w walce o wzrost produkcji i podnoszenie dochodu narodowego.

BUDŻETY TERENOWE

Globalna kwota wydatków budżetów terenowych wynosi 16,5 miliarda złotych, co oznacza wzrost w stosunku do wykonania za rok 1954 o 8,7 proc. Wydatki budżetów terenowych wzrastają o 1 330 mln zł, przy czym największy wzrost przypada na gospodarkę narodową, oświatę i wychowanie oraz zdrowie i kulturę fizyczną.

Wydatki na finansowanie gospodarki narodowej stanowią około 1/3 całości wydatków budżetów terenowych.

Główne miejsce zajmują wydatki na rolnictwo, stanowiące około 30 proc. ogółu wydatków na gospodarkę narodową w budżetach terenowych.

Drugim ważnym kierunkiem wydatkowym są urządzenia wodno-melioracyjne.

Trzecim kierunkiem jest elektryfikacja wsi. W roku 1955 przewiduje się elektryfikację 772 dalszych wsi.

WYSOKI SEJMIE!

Przedstawiony przez rząd budżet na rok 1955 jest budżetem zamykającym wielki 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu. Zabezpiecza on dalszy wzrost gospodarki narodowej, podniesienie stopy życiowej i kultury mas pracujących oraz wzmocnienie sił obronnych naszego kraju.

Budżet państwa przedstawiony Wysokiej Izbie — ma wielkie znaczenie dla pełnej realizacji polityki gospodarczej rządu, opartej o podstawowe założenia uchwał II Zjazdu PZPR, a jego należyte wykonanie stanowić będzie o dalszym poważnym rozwoju naszej siły ekonomicznej i umocnieniu finansów.

Zadania postawione w budżecie wymagają jednak wielkiego wysiłku dla pełnego zabezpieczenia dochodów, a tym samym i osiągnięcia zaplanowanej nadwyżki, stanowiącej pokrycie dla wykonania zadań w dziedzinie wzrostu płac realnych i poprawy dochodów chłopów oraz dla działalności kredytowej Narodowego Banku Polskiego.

Wszystko to wiąże się ze wzrostem aktywności całego społeczeństwa, wzrostem kontroli społecznej i śmiałą konstruktywną krytyką, która pomaga w usuwaniu braków i niedociągnięć. Największym bowiem źródłem siły naszego państwa ludowego jest świadoma dyscyplina społeczna i poczucie współodpowiedzialności każdego obywatela.

Osiągnięcia narodu polskiego zdobyte w okresie ubiegłym, zagrzewają masy pracujące do dalszej walki o pełną mobilizację rezerw w dziele budownictwa socjalizmu, o zwycięskie zakończenie planu sześcioletniego.

Nie ulega wątpliwości, że budżet roku 1955, w którym znajdują wyraz dążenia milionowych mas pracujących, spotka się z gorącym poparciem całego narodu, zjednoczonego we Froncie Narodowym pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (Oklaski).

Wkrótce na ekranach naszych kin

„Kariera"

Już w tym miesiącu ujrzymy na ekranach naszych kin nowy film produkcji polskiej pt. „Kariera".

W filmie pokazano nam historię sprzedawczyka i karierowicza Karwowskiego, który zostaje wysłany z zagranicznego ośrodka szpiegowskiego do Polski. Zadaniem jego jest nawiązanie kontaktu z czterema osobami, które przed kilkoma laty w różny sposób i w różnych okolicznościach zostały zwerbowane do służby szpiegowskiej. Misja agenta zostaje określona przez jego przełożonych, jako „droga do dużej kariery".

Karwowski zamieszkuje u rodziny Rosiaków, którą zna sprzed wojny. Podaje się za przybyłego z Wałbrzycha i poszukującego pracy. Szybko rozpoczyna poszukiwania za czterema wskazanymi mu osobami.

Pierwszą z nich jest robotnik Krupa. Odnajduje go Karwowski na budowie. Właśnie towarzysze pracy robią mu wymówki za lekkomyślność w nowatorstwie. Krupa jest mocno zdenerwowany i zły na wszystkich. Wydawałoby się — moment psychologiczny dla Karwowskiego jak najbardziej pomyślny — że Karwowskiemu uda się go wciągnąć do dywersyjnej roboty. A jednak rozmowa z Krupą kończy się niesławnym dla Karwowskiego ciosem w szczękę i sromotną ucieczką. Z listy zwerbowanych agentów skreślone zostało jedno nazwisko.

Drugą osobą, do której udaje się Karwowski jest adwokat Gołębiowski. Ale i tu spotyka go niepowodzenie. Mecenas, człowiek raczej strachliwy i wygodnicki, ani myśli zamieniać spokojnej adwokatury na niebezpieczną działalność agenta. Tak więc trzeba było skreślić i drugi kontakt.

Trzeci adresat, inżynier Hulewicz, po spotkaniu z Karwowskim przeżywać zaczął poważną duchową rozterkę. Długo się waha, zanim zawiadomi o swych kłopotach władze bezpieczeństwa.

Z listy kontaktów trzeba było skreślić nie tylko trzecie, ale i czwarte nazwisko. Czwarta osoba, młody chłopiec, znalazł się bowiem w więzieniu. Zaś jego siostra, nauczycielka wiejska, wyrzuciła Karwowskiego za drzwi, wzywając pomocy. Szpieg musi uchodzić pod osłoną rewolweru.

Udaje się jednak Karwowskiemu zwerbować dwóch innych ludzi. Jednym z nich jest młody syn Rosiaków, chłopiec żądny przygód i przeżyć. Ten jednak szybko się załamie i zginie z ręki bojącego się o własną skórę Karwowskiego.

Drugim pomocnikiem agenta staje się stary fotograf, były wojskowy, którego Karwowski zwerbuje przy pomocy szantażu.

Tymczasem wszystkie meldunki, nadawane przez Karwowskiego drogą radiową odbierane są przez władze bezpieczeństwa. Pada nań również podejrzenie młodej Rosiakówny. Karwowskiemu robi się w kraju coraz ciaśniej. Myśli już o ucieczce. Zwraca się z błaganiem o ratunek do przybyłego kuriera. Spotykają się na stadionie w dniu święta 22 lipca. W tym ogromnym morzu ludzi są sami, odizolowani. Jeszcze usiłują się ratować. Drogę zagradza im jednak samochód władz bezpieczeństwa.

Tak kończy się „kariera" szpiega Karwowskiego.

Co, gdzie kiedy?

Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta" — „Ciemna rzeka". Seanse godz. 16, 18 i 20.
Rokossowo — „Młoda Gwardia" — „Cena strachu" I i II seria. Seans godz. 18.
SŁUPSK — „Sierpniowa niedziela".
BIAŁOGARD — „Hamlet".
SZCZECINEK — „Szwedzka zapałka".
SŁAWNO — „Proces przeciw miastu".
WAŁCZ — „Witaj słoniu".
DARŁOWO — „Cena strachu" I i II seria.
MIASTKO — „W matni".
ZŁOTÓW — „Wczasy z Antolem".
CZŁUCHÓW — „Niebezpieczna cieśnina".
USTKA — „O tym nie wolno zapomnieć".
KOŁOBRZEG — „Autobus odjeżdża 6.20".
BYTÓW — „Porucznik Rakoczego".
ŚWIDWIN — „Kawiarnia przy głównej ulicy".
DRAWSKO — „Złodzieje i policjanci".

Nie lekceważyć produktywizacji inwalidów

Produktywizacja inwalidów jest dla naszej gospodarki sprawą istotną. Ich przysposobienie do pracy osiąga się przez jednoczesne leczenie i szkolenie przyzakładowe, chałupnicze czy w Zakładach Szkolenia Inwalidów.

Wiele instytucji nie docenia jednak tej rezerwy siły roboczej. Oto przykłady: w Sianowskich Zakładach Przemysłu Zapałczanego nie przyjęto ob. K. Wojnicza, mimo że uprzednio stwierdzono, iż nadaje się do pracy.

W niektórych zakładach zwalnia się z pracy inwalidów, mimo że dekret z 14. VII. 54 r. mówi, iż może to mieć miejsce tylko w ważnym wypadku i za zgodą prezydium właściwej rady narodowej.

Zdarzają się też wypadki niechętnego ustosunkowania się kierownictwa do produktywizacji inwalidów. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Sam. Chłopska w Sławnie zatrudnił ob. A. Zyskowską, którą przyjęto na stanowisko sprawozdawcy-analityka, mimo że kierownictwo zdawało sobie sprawę, iż kalectwo jej będzie stanowiło poważną przeszkodę w częstych wyjazdach.

Po pewnym czasie na skutek interwencji władz nadrzędnych ob. A. Zyskowską przeniesiono do pracy w księgowości. Polepszenie warunków pracy okazało się jednak tylko pozorne, ponieważ i tu Zyskowska musiała wyjeżdżać w teren.

Taki stan rzeczy, zmusił ją do złożenia wypowiedzenia pracy.

I jeszcze jeden przykład negatywnego ustosunkowania się do inwalidów. Dyrekcja zespołu PGR w Kołobrzegu wypowiedziała pracę inwalidzie z 70 proc. utratą zdrowia, bez porozumienia się z Radą Narodową.

Jak widzimy sprawa produktywizacji inwalidów nie przedstawia się w naszym województwie dobrze.

Trzeba, aby zakładowi instruktorzy inwalidztwa czuli się bardziej odpowiedzialni za warunki pracy swych podopiecznych i w wypadkach niewłaściwego stosunku kierownictwa zakładu do inwalidów zwracali się do Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej Prez. Woj. RN w Koszalinie.

PACZUSKI
korespondent „Głosu"

W gromadzie Krajenka 63 gospodarzy zalega z dostawą żywca

Na terenie GRN Krajenka (pow. Złotów) chłopi w przeważającej większości w terminie wywiązują się z obowiązku dostaw żywca. Trzeba do nich zaliczyć Piotra Wołoszyna, który już w całości wykonał plan roczny, Mieczysława Króla, który nie tylko wykonał plan, ale także sprzedał dodatkowo państwu 249 kg żywca. Do takich gospodarzy należą również Antoni Pisala, Stanisław Puzio i inni.

Ale nie brak też takich, którzy zalegają z dostawami żywca jeszcze od 1954 r. Takich jest niestety dużo. M. in. są to: Edward Domiecki — zalega 452 kg, Mieczysław Tworkowski — 446 kg, Stanisław Staniec — 392 kg, Władysław Pałacha — 205 kg. Ogółem tych, którzy mają jeszcze zaległości w żywcu za 1954 r. jest w gromadzie Krajenka 63. Oni to utrudniają wykonanie planu obowiązkowych dostaw żywca przez gromadę.

Trzeba, by w gromadzkiej radzie narodowej porozmawiano z tymi chłopami, co jest powodem tak poważnych zaległości i spowodowano poprawę tego stanu rzeczy. Wobec opornych, którzy świadomie uchylają się od dostaw., trzeba zastosować kary administracyjne.

SZCZEPAN PAW
korespondent „Głosu"

§ KRONIKA sądowa

Surowe kary dla chuliganów

Organa MO na terenie naszego województwa wypowiedziały zdecydowaną walkę wszelkim przejawom chuligaństwa. Już niejeden chuligan za swe wybryki stanął przed sądem, ponosząc surową karę.

Ostatnio Sąd Powiatowy w Człuchowie rozpatrywał sprawę Stanisława Guska i Józefa Spierawskiego, zamieszkałych w gromadzie Sępólno. Oskarżeni wracając po pijanemu do domu wywołali w pociągu awanturę, następnie na stacji w Sępólnie usiłowali pewnej kobiecie zabrać rower. W obronie napastowanej stanął ob. Leon Prądzyński. Wówczas chuligani rzucili się na Prądzyńskiego, bijąc go do utraty przytomności.

Na rozprawie okazało się, że Stanisław Gusek już poprzednio był karany za chuligaństwo. Sąd wymierzył chuliganom surową karę. Obydwaj otrzymali po roku i sześć miesięcy więzienia.

(jl.)

Sport ■ Sport ■ Sport

Jutro otwarcie sezonu piłkarskiego

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się rozgrywki mistrzowskie w piłce nożnej.

„Drużyna piłkarska Złocienieckiego Włókniarza w tym roku solidnie jest przygotowana do sezonu. Całą zimę nasi piłkarze systematycznie prowadzili treningi pod okiem instruktora. Trenowali też na wolnym powietrzu, a w ub. niedzielę rozegrali towarzyski mecz z miejscową Sparta, który wygrali zdecydowanie w wysokim stosunku 9:0. Silnym punktem drużyny jest to, że Włókniarz dysponuje obecnie około 30 piłkarzami, z których każdy może z powodzeniem grać w pierwszym zespole. Od kilku lat Włókniarz walczy o mistrzostwo klasy B i awans. Jak dotąd — bezskutecznie. W ub. roku byliśmy o krok od sukcesu. Niestety, bardziej ze względów organizacyjnych niż czysto sportowych, Włókniarz stracił zbyt wiele punktów. Czy w tym roku spełnią się marzenia złocienieckich piłkarzy i ich sympatyków? Z niecierpliwością oczekujemy sezonu, pierwszych spotkań".

Przytoczona korespondencja **M. Kujko ze Złocieńca** nie jest jedyną. Zbliżający się sezon piłkarski oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem. W Wałczu czekają na start beniaminka klasy A — Sparty, w Karlinie kibice gorączkują się przed debiutem swej drużyny w III lidze. To samo można powiedzieć o Grapicach, Sławnie, Słupsku, Białogardzie. Wszędzie tam, gdzie istnieją sklasyfikowane drużyny piłkarskie — już od dłuższego czasu spotykamy dowody żywego zainteresowania nadchodzącą niedzielą. A spotkań jest nie mało.

Zacznijmy od III ligi.

W Koszalinie o godz 15-tej miejscowa Gwardia zadebiutuje w lidze międzywojewódzkim spotkaniem przeciw bydgoskiemu Kolejarzowi, LZS Karlino gościć będzie u siebie gdyńskiego Kolejarza, a Sparta Szczecinek wyjeżdża do Gdyni na mecz ze swoją imienniczką z tego miasta.

W klasie A koszaliński Start o 12-tej przeegzaminuje beniaminka tej klasy — wałecką Spartę, LZS Traktor Słupsk gościć będzie białogardzkiego Kolejarza, Sparta Połczyn ze względu na zamknięcie boiska wystąpi w Czaplinku przeciw słupskiemu Kolejarzowi, Sparta Złotów spotka się ze swoją imienniczką z Drawska, Kolejarz Szczecinek — z Budowlanymi Człuchów a Kolejarz Darłowo — ze Spartą Koszalin. Trzeci beniaminek klasy A — LZS Grapice pauzuje.

W klasie B — grupa „Północ" spotkają się: Sparta Koszalin ze Spartą Sianów, LZS Mielno z LZS Sławno, LZS Karlino Ib z LZS Wrześnica, Kolejarz Świdwin — z rezerwami Gwardii Koszalin, Budowlani Białogard — z LZS Myślino, a Kolejarz Ustka z LZS Tychowo.

W grupie „Południe" złocieniecki Włókniarz gra z LZS Żółtnica, Sparta Ib Szczecinek — ze Spartą Złocieniec, LZS Barwice ze Spartą Krajenka, LZS Czaplinek — z LZS Szczecinek, LZS Kępice — ze Spartą Bytów, a Gwardia Wałcz — z Włókniarzem Okonek. W grupie tej jutro pauzuje Sparta Miastko.

Kolarze startują w Słupsku

Dla uczczenia 10-lecia wyzwolenia Ziemi Słupskiej sekcja kolarska MKKF w Słupsku organizuje w nadchodzącą niedzielę wyścig kolarski o puchar przechodni miasta. Wyścig przeprowadzony będzie w dwóch kategoriach. Dla zawodników sklasyfikowanych na dystansie około 36 km (20 okrążeń) oraz dla turystów — 18 km (10 okrążeń).

Zawodnicy wystartują o godz. 11-tej sprzed Ratusza.

Jedzie sobie dalej Magdalena Wiśniewska. Patrzy przed siebie, nad głową człapiącego konia i myśli, że coś się dziś dzieje na granicy. Przecież jeździ tędy niemal co dnia, a tylko kilka razy jej się zdarzyło, że została wylegitymowana. Koń zwalnia teraz i przechodzi w stępa — droga prowadzi przez nieznaczne wzniesienie. Wiśniewska rozgląda się wokoło i widzi jakiegoś młodego mężczyznę, który już z daleka kiwa na nią ręką. Ubrany jest w gumowy płaszcz, obuwie na porowatej gumie, w ręku teczka skórzana.

— Przepraszam panią, którędy do stacji?

Magdalena Wiśniewska podnosi już bat i chce nieznajomemu wskazać najbliższą drogę, kiedy nagle gardło jej ściska trwoga... Opanowuje się jakoś i spokojnie wyciąga bat za siebie, pokazując drogę, którą sama dopiero przebyła.

— Tędy, proszę pana. Małe pół godzinki i będzie pan na stacji.

Zacina konia i jedzie dalej. Przez kilka chwil się nie ogląda. Wreszcie odwraca głowę i widzi, jak nieznajomy szybkim krokiem idzie we wskazanym kierunku. Znika za wzgórzem.

Adolf Machura śpieszy się, aby nadrobić stracony czas. Jest dobrej myśli. Jeszcze pół godzinki — mówiła ta baba. Myśli już o Ustce i o nieznajomej dziewczynie, która ma mu pomóc w jego planach. Wyobraża sobie pierwsze dni spędzone na nadmorskiej plaży, przypominającej Itzwoerden, pierwszą wspólną noc i jej zdumienie graniczące z przerażeniem, gdy kiedyś dowie się, kim jest jej ukochany. Dla tej dziewczyny ma w teczce piękne wyroby z nylonowej przędzy. Jeżeli będzie trzeba — to na adres jej nadejdą z zachodniego Berlina dalsze upominki. Czy szkice z wybrzeża nie są warte wielu paczek z nylonami lub zegarkami? Czy schemat rozmieszczenia strażnic WOP-u nie jest wart okrągłej sumy i zaszczytnego wyróżnienia agenta CDT-738?

— Stój! Służba graniczna!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Spokojnie płyną wody Odry. Wzdłuż jej brzegów biegnie linia „cichego frontu". Żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza pilnie strzegą granic Polski.

Alarm. Granica przerwana! Pędem wybiegają żołnierze WOP-u na wyznaczone pozycje.

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 Telefony: centrala 567, 860; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397. Dział Ekonomiczno-partyjny 495 i wewn. 35, 36. Dział Rolny — 810 i wewn. 390, 395. Dział Miejski — wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów Interwencji — 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 567 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13. Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14 Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 327, 656. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 33, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 5 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20.
C-6-284. Nr zamówienia 67.